

IV. Dziecko w rodzinie rozłączonej

1. Migracje zagraniczne w Polsce

1.1. Pojęcie i geneza migracji zagranicznych

Zjawisko migracji towarzyszy ludzkości od początków jej historii. Od tysiącleci znane są wędrówki grup ludzkich, zazwyczaj o charakterze podboju, będące na ogół rezultatem wyczerpania się znanych grupom zasobów środowiska naturalnego¹. „W klasycznej teorii migracji w ujęciu mikroekonomicznym jednostka decyduje się na migrację z nadzieją na poprawę swojej sytuacji materialnej (Werner, Tassinopoulos, 1998). Pierwsze zarysy tej teorii znajdujemy w rozważaniach u Smitha (1776) i Ravensteina (1885). Bazują oni na założeniu, że człowiek stale dąży do podnoszenia poziomu życia”². W dwudziestoleciu międzywojennym definiowano emigrację jako „masowy odpływ ludności z kraju za granicę w celach zarobkowych lub stałego osiedlenia się, który jest wyrazem prądu ludowego o charakterze społeczno-gospodarczym, mającego swe źródło w nierównych warunkach gospodarczego bytu w danym kraju w porównaniu z zagranicą”³.

Współcześnie migracje określa się jako „proces przemieszczeń przestrzennych ludzi, zmiany miejsca zamieszkania (pobytu) osób, które

¹ M. Maryański, *Migracje w świecie*, Warszawa 1984, s. 7.

² Za: J. Korczyńska, *Indywidualne motywy krótkookresowych wyjazdów zarobkowych za granicę w świetle funkcjonowania rodziny*, [w:] „Polityka Społeczna” 2000, nr 5-6.

³ S. Głabiński, *Emigracja i jej rola w gospodarstwie narodowym*, Warszawa 1931; cyt. za: K. Głabicka, *Migracja wyzwaniem polityki społecznej*, [w:] „Polityka Społeczna” 1996, nr 11/12.

przenoszą się z miejsca pochodzenia (miejsca wyjazdu) do miejsca przeznaczenia (miejsca przyjazdu).”⁴ Migracje określane są także jako „ruchliwość przestrzenna mieszkańców kraju lub regionu spowodowana kataklizmami żywiołowymi, wojnami, gwałtownymi przemianami społecznymi lub naturalnymi przenosinami z miast do miast, ze wsi do wsi, ze wsi do miasta i z miast na wieś, a także w celach zarobkowych z kraju do kraju (Osmańczyk 1986). Z kolei T. Stpiczyński⁵ migracje ujmuje jako wyjazdy ludności z kraju za granicę na stałe oraz te z wyjazdów czasowych, które pod wpływem późniejszych decyzji podjętych w nowym miejscu pobytu, zmieniają się w definitywną emigrację.

Migracje zagraniczne w Polsce rozpoczęły się od XVIII wieku, w czasie rozbiorów (1772–1918), miały podłoże polityczne i skierowane były głównie do krajów zachodniej Europy. Pierwsza masowa emigracja do Ameryki Północnej miała charakter polityczny, gdyż wyjeżdżali uczestnicy Powstania Kościuszkowskiego, chroniąc się w ten sposób przed prześladowaniami. Następne fale emigracji były konsekwencją kolejnych powstań narodowowyzwoleńczych. Na przełomie XIX i XX wieku rozpoczęły się wyjazdy uboższej części społeczeństwa „za chlebem”. Były między innymi skutkiem przeludnienia wsi i powolnego rozwoju przemysłu polskiego w latach międzywojennych⁶. Intensywne migracje trwały przez cały okres okupacji hitlerowskiej, jak i bezpośrednio po II wojnie światowej. Kolejna fala wyjazdów pojawiła się w 1977–1981 i z osłabioną dynamiką trwa do dzisiaj. W tych latach częstym typem wychodźstwa była emigracja polityczna i kreacyjna – związana z brakiem możliwości rozwoju. Wiek XX jest więc okresem silnej ewolucji procesów migracyjnych.

W latach dziewięćdziesiątych mamy do czynienia z jakościowo odmiennymi cechami procesów migracyjnych w porównaniu z do-

⁴ Nowa *Encyklopedia Powszechna*, PWN, Warszawa 1996, t. 4.

⁵ T. Stpiczyński, *Polacy w świecie*, GUS, Warszawa 1992.

⁶ A. Kujawska-Misiąg, M. Latuch, *Motywacje zagranicznych migracji ludności polskiej*, [w:] „Sprawy Międzynarodowe” 1988, nr 1.

tychczasową historią polskiej migracji, zauważa S. Golinowska⁷. Po wielkiej zmianie w 1989 r. Polska wprowadziła politykę pełnej swobody wyjazdów i przyjazdów, w 1991 r. podpisała układ w Schengen. Straciły na znaczeniu, a praktycznie całkowicie zniknęły polityczne przyczyny emigracji z Polski. Saldo migracji na stałe w pierwszych pięciu latach dekady lat dziewięćdziesiątych wyniosło 80 tys. osób, tak jak w latach siedemdziesiątych. Według danych pochodzących z mikro-spisu ludności przeprowadzonego w 1995 roku przez GUS odnotowano 70 tys. rodzin rozłączonych na skutek dłuższej nieobecności rodziców przebywających za granicą, mających na utrzymaniu dzieci poniżej 24 roku życia.

1.2. Rodzaje migracji zagranicznych

Podobnie jak w przypadku wielości określeń obrazujących zjawisko migracji, tak i podział jest uwarunkowany wieloma kryteriami. Głównie wyróżnia się migracje zewnętrzne i wewnętrzne, nadając temu podziałowi kryterium terytorialne⁸. M. Maryański zauważył, że „szczególnie silne tendencje migracji pojawiają się tam, gdzie stosunkowo blisko siebie położone są kraje o kontrastowo różnym poziomie życia ludności oraz, gdzie istnieją silne tradycje lokalne i powiązania rodzinne”⁹.

Jednym z kryteriów wyróżniających typy migracji są przyczyny jej powstawania. Ze względu na nie wyróżnia się migracje uzależnione od warunków ekonomicznych, politycznych oraz o innym uwarunkowaniu. Do migracji o charakterze ekonomicznym zalicza się wszelkie ruchy ludności, w których zmiana miejsca zamieszkania następuje na podstawie dobrowolnej decyzji i wyboru, mające na celu polepszenie warunków materialnych imigranta¹⁰. Wymieniane są także (dużo rzadziej) potrzeby

⁷ S. Golinowska, *Potencjał migracyjny z Polski. Fakty i mity*, [w:] „Polityka Społeczna” 2000, nr 5-6.

⁸ M. Cieślak (red.), *Demografia. Metody analizy i prognozowania*, s. 248-249.

⁹ M. Maryański, *Migracje w świecie*, Warszawa 1984, s. 12-13.

¹⁰ Ibidem, s. 8.

pozaekonomiczne, np. wynikające z pobudek politycznych, narodowościowych czy religijnych. Do tej grupy zaliczane są też wyjazdy spowodowane kataklizmami lub klęskami żywiołowymi.

Pod względem zasięgu geograficznego wyróżniono migrację kontynentalną, niewykraczającą poza Europę, oraz migrację zamorską (Ameryka Północna i Południowa, Azja i inne części świata).

Ze względu na czas trwania wyróżnia się migracje stałe, okresowe i sezonowe. Migracje stałe podejmowane są wraz z decyzją pozostania na zawsze, bądź przynajmniej bez zamiaru powrotu w możliwym do przewidzenia czasie. Migracje okresowe, dokonywane zwykle w doraźnych celach zarobkowych, mają miejsce wtedy, gdy imigranci wyjeżdżają z wyraźnym zamiarem powrotu po „dorobieniu się”.

W Polsce, od momentu otwarcia granic, w skali masowej zauważalna jest migracja sezonowa. Polega na wyjazdach zarobkowych na krótki okres, zwykle kilku miesięcy (do trzech miesięcy). Niskie najczęściej kwalifikacje (wykształcenie zasadnicze zawodowe) obecnych migrantów z Polski związane są głównie z wyjazdami do prac dorywczych (sezonowych) w rolnictwie, hotelarstwie, gastronomii, przy uprawie winnej latorośli. Migranci pochodzą przeważnie ze wsi i małych miasteczek i korzystają z rozwiniętej sieci kontaktów rodzinnych w krajach przyjmujących. Znalezienie pracy czy awansu w kraju wymagałoby podniesienia przez nich kwalifikacji i zdecydowania się na dojazdy do dużych miast, co okazuje się trudniejsze niż wyjazd do krótkookresowej pracy za granicę¹¹.

Badacze (np. S. Golinowska) zwracają także uwagę na regulowane migracje zarobkowe oraz na migracje zarobkowe bez pozwolenia na pracę. Regulowana praca zarobkowa u zagranicznego pracodawcy ma różne formy, polegające głównie na:

- wykonywaniu typowej pracy sezonowej (w rolnictwie, turystyce, gastronomii i budownictwie) na podstawie zgłoszenia konkretnego pracodawcy,
- realizacji kontraktów firm polskich (z polskimi pracownikami) zawartych z firmami zagranicznymi,

¹¹ S. Golinowska, E. Marek, A. Rajkiewicz, *Procesy migracyjne w Polsce w latach 1990–1995. Synteza wyników badań*, Warszawa 1998.

- zatrudnieniu u zagranicznego pracodawcy w charakterze pracownika-gościa (*Gastarbeiters*),
- zatrudnieniu w przygranicznych zakładach pracy kraju sąsiedniego.

Wyjazdy zarobkowe mają charakter zarówno uregulowany dwustronnymi umowami międzypaństwowymi, jak i nieuregulowany. W tym ostatnim przypadku praca u zagranicznego pracodawcy odbywa się nierzadko bez zezwolenia („na czarno”).

S.Golinowska¹² zauważa, że mimo znacznej skali legalizacji pracy zarobkowej u zagranicznych pracodawców, Polacy nadal wyjeżdżają do pracy za granicę zatrudniając się bez zezwolenia odpowiednich władz. „Trudno ocenić, jaka jest skala takich wyjazdów. Szacunki są różne: od liczby kilkakrotnie większej od zatrudnienia legalnego do liczby tej samej wielkości co zatrudnienie legalne, przy czym ten ostatni szacunek ma najwięcej podstaw i zwolenników. Czynniki, które temu sprzyjają, są dosyć oczywiste. Istnieje popyt na pracę Polaków (podobnie jak innych grup narodowościowych z Europy Środkowej). W różnych krajach dotyczy to nieco innych grup zawodowych. W Austrii na przykład istnieje popyt na prace remontowo-modernizacyjne w budownictwie mieszkaniowym oraz na usługi pielęgnacyjne wobec osób starszych, opiekę nad dzieckiem i prowadzenie gospodarstwa domowego. Ten ostatni rodzaj popytu występuje także w Belgii”¹³.

1.3. Przyczyny migracji zagranicznych

W literaturze przedmiotu wymieniane są różne przyczyny migracji na świecie i w Polsce. Są one charakterystyczne dla danego kraju lub też dotyczą ogólnie przyczyn ruchów migracyjnych¹⁴. Zwraca się jednak uwagę, że zarówno w przeszłości, jak i obecnie jednym z istotnych motywów decyzji migracyjnych ludności jest dążenie migranta do poprawy sytuacji materialnej swojej rodziny, uznanej za niezadowalającą

¹² S. Golinowska, *Potencjał migracyjny....*, Polityka Społeczna”, op.cit.

¹³ Ibidem.

¹⁴ Na przykład teoria nakładania się czynników ekonomicznych, społecznych, politycznych, religijnych, kulturalnych, emocjonalnych, psychologicznych wychodźstwa, zaproponowana przez A. Pilcha; [w:] *Emigracja z ziem polskich w czasach nowożytnych i najnowszych (XVIII–XX w.)*, A. Pilch (red.), Warszawa 1984, s.14-15,

w konfrontacji z wyobrażeniami o możliwości jej poprawy w przypadku wyjazdu za granicę¹⁵.

Na decyzję o wyjeździe wywierają wpływ zarówno obiektywne warunki rozwoju panujące w ojczyźnie emigrantów, jak i istniejące w krajach imigracyjnych. Na tej podstawie w literaturze zachodniej sformułowano teorię, według której przyczyną emigracji są czynniki wypychające i przyciągające (*push-pull factors*). Do pierwszej grupy zalicza się m.in. bezrobocie lub niepełne zatrudnienie i brak możliwości utrzymania rodziny. Chodzi o przyczyny skłaniające do wyjazdów lub ułatwiające decyzję emigracyjną, czyli tzw. czynniki wypychające (*push factors*).

W drugiej grupie czynników wymieniane są możliwości otrzymania pracy, wysokiego wynagrodzenia w kraju imigracji oraz szanse uzyskania lub poprawy kwalifikacji zawodowych. Czynniki te mogą skłaniać do przyjazdu i osiedlenia się w nowych ojczyznach. Są to tak zwane czynniki przyciągające (*pull factors*).

B. Bartz podkreśla, że obecnie masowe migracje w świecie ukierunkowane są niemal wyłącznie do bogatych, wysoko uprzemysłowionych krajów: Stanów Zjednoczonych, Australii, Kanady oraz przemysłowych krajów Europy Zachodniej. Przyczyny migracji, zdaniem B. Barta, zachodzących na podłożu ekonomicznym wynikają, jak już wspomniano, z chęci poprawy warunków bytu. Jego zdaniem „filozofia gospodarki zachodniej może być dla potencjalnych migrantów przyciągająca nie dlatego, że się z nią identyfikują, ale dlatego, że redukuje lub eliminuje pośrednio ich podstawowe warunki życia w dotychczasowym stylu i obiecuje zarazem (niezobowiązująco) stabilizację w kształtowaniu życia według jej norm i wzorów”¹⁶.

Również badania prowadzone w IPiSS (E. Marek, S. Golinowska, A. Rajkiewicz) dowodzą, że głównym motywem wyjazdów Polaków jest chęć dorobienia. Nie wyjeżdżają bezrobotni, lecz przede wszystkim osoby pracujące, które chcą zebrać środki na ważne życiowe cele: zakup

¹⁵ G. Chorążkiewicz, *Współczesne procesy migracyjne*, [w:] „Studia i Materiały IPiSS”, 1992, s. 6.

¹⁶ B. Bartz, *Idea wielokulturowego wychowania w nowoczesnych społeczeństwach*, Radom 1997, str. 57.

Czynniki determinujące procesy migracyjne

Rodzaje czynników	Czynniki wypychające <i>Push factors</i>	Czynniki przyciągające <i>Pull Factors</i>
Czynnik prawny	Liberalne regulacje paszportowe i przepisy dotyczące zakupu dewiz.	Brak wymagań wizowych, liberalne przepisy imigracyjne, w tym dotyczące łączenia rodzin, regulacje określające status oraz uprawnienia socjalne uchodźców politycznych i robotników – migrantów, łatwość uzyskania azylu i pozwolenia na pracę.
Czynnik ekonomiczny	Wysoki poziom bezrobocia, brak możliwości zatrudnienia w swoim zawodzie, zła sytuacja mieszkaniowa, złe zaopatrzenie sklepów w towary konsumpcyjne, wymienialność i duża siła nabywcza zachodnich walut, itp.	Stopień rozbudowy instytucji „państwa dobrobytu” (welfare state), niska stopa bezrobocia, możliwość zatrudnienia, zapotrzebowanie na obcą siłę roboczą, wysokie tempo wzrostu gospodarczego czy inwestycje determinujące popyt na siłę roboczą.
Czynnik społeczno-polityczny	Dyskryminowanie mniejszości narodowych, zbrojne konflikty etniczne, ograniczanie podstawowych praw człowieka, rozczarowania i frustracje związane z kształtowaniem się nowego ustroju, niebezpieczeństwo autorytarnej dyktatury, zamachu stany lub wojny domowej.	Życzliwy stosunek społeczeństwa, opinii publicznej i partii politycznych do cudzoziemców i mniejszości etnicznych; zdolności absorpcyjne innych kultur.

cd. Tabeli

Rodzaje czynników	Czynniki wypychające <i>Push factors</i>	Czynniki przyciągające <i>Pull Factors</i>
Czynnik demograficzny	Wysoki przyrost naturalny, przeludnienie wsi, nadwyżki młodych ludzi w wieku produkcyjnym.	Niski lub ujemny przyrost naturalny powodujący niedostateczną podaż własnej siły roboczej.
Czynnik historyczny	Brak skupisk narodowościowych w danym państwie, instytucji kulturalnych, oświatowych i religijnych danej grupy imigrantów.	Istnienie starych centrów wychodźstwa (np. Polacy we Francji) bądź też dużych liczebnie ośrodków nowszej emigracji (np. Jugosławianie w Niemczech) sprzyja przybywaniu imigrantów reprezentujących te same narodowości oraz znacznie ułatwia ich asymilację w nowych środowiskach.

Źródło: J. Auleytner, K. Głąbicka, *Polityka społeczna*, Warszawa 2000, s. 318.

mieszkania, wyposażenie domu, zakup urządzenia produkcyjnego do warsztatu rzemieślniczego lub gospodarstwa rolnego. W ostatnich badaniach na ten temat pojawiły się nowe cele¹⁷, np. zgromadzenie środków na studia dla dziecka (w Polsce już 30% studentów kształci się na uczelniach prywatnych) lub na kosztowne leczenie¹⁸.

Wbrew potocznym opiniom (mimo relatywnie wysokiej stopy bezrobocia) badania polskich migrantów dowodzą, że nie rekrutują się oni wcale spośród populacji bezrobotnych, lecz populacji pracujących. Bezrobotni, szczególnie długookresowi, nie są grupą aktywną i mobilną. Wyjazd do pracy za granicę to przedsięwzięcie często przekraczające ich życiowe możliwości¹⁹.

Powodem migracji zagranicznych współczesnych Polaków są więc zdecydowanie względy ekonomiczne. Utrata pracy, niskie płace, wysokie ceny mieszkań limitujące możliwość ich kupienia, rosnące opłaty, wysokie ceny lub po prostu chęć poprawienia sytuacji materialnej, skłaniają wiele osób do podejmowania decyzji o migracjach zarobkowych. Wyjazd za granicę w celu zarobkowym często uważany jest za najszybszy i najbardziej dostępny sposób rozwiązywania problemów finansowych rodziny. Na przykład z badań przeprowadzonych przez R. Jończy²⁰ na podstawie sondażu motywów migracji zarobkowych z Opolszczyzny do Niemiec obejmującego 232 osoby, które w 1998 roku pracowały w Niemczech wynika, że najczęstszymi przyczynami wyjazdów jest: szansa uzyskania wyższej płacy (75,4% odpowiedzi), brak stałej pracy w Polsce (8,2%), lepsze warunki życia w Niemczech (8,2%), szansa podnoszenia kwalifikacji (2,2%). Jest to dowód na to, że – zdaniem S. Golinowskiej – wyraźnie dominują czynniki przyciągające niż wypychające. Natomiast z badań przeprowadzonych przez J. Korczyńską wśród Polaków zatrudnionych w Niemczech wynika także, że możliwości zatrudnienia się w Niemczech są wspomagane przez sieci powiązań międzyludzkich. Istnienie takiej sieci rodzinno-towarzysko-

¹⁷ J. Korczyńska, *Indywidualne motywy krótkookresowych wyjazdów zarobkowych za granicę w świetle funkcjonowania rodziny*, [w:] „Polityka Społeczna” 2000 nr 5/6.

¹⁸ S. Golinowska, *Potencjał migracyjny...*, [w:] „Polityka Społeczna” 2000 nr 5/6.

¹⁹ Ibidem.

²⁰ A. Rajkiewicz (red.), *Zewnętrzne migracje zarobkowe we współczesnej Polsce*, Włocławek 2000, s. 86-87.

-sąsiedzkiej w kraju i za granicą ogromnie ułatwia podjęcie decyzji migracyjnej. Sieć ta chroni przed doświadczeniem wielu niepowodzeń związanych z nowym otoczeniem, warunkami pracy, ewentualną chorobą. 88% respondentów znalazło pracę dzięki przyjaciółom, krewnym w Polsce i w Niemczech²¹.

W rozdziale tym zwracam uwagę na te rodziny, w których rodzice nie wyemigrowali na stałe za granicę, udali się tam na czas nieokreślony (migracja czasowa) w celach zarobkowych.

2. Rodziny rozłączone w świetle literatury i dotychczasowych badań

2.1. Rodziny rozłączone – wyjaśnienia terminologiczne

W literaturze przedmiotu nie znajdujemy precyzyjnego określenia rodziny rozłączonej. Do końca lat 60. badacze powszechnie podkreślali, że we współczesnej cywilizacji europejskiej normę społeczną stanowi rodzina pełna²². Rodzina z jednym rodzicem traktowana była jako ta, z którą w mniejszym bądź większym stopniu wiąże się cała gama różnorodnych, niekorzystnych zjawisk natury ekonomicznej i pozamaterialnej, którym należy przeciwdziałać lub je minimalizować²³. Już same określenia, zdaniem B. Lachowskiej, jak: „broken families” – rodziny rozbite, „incomplete families” – rodziny niepełne czy „unwet motherhood” – niezamężne matki niosą ze sobą informacje, że tego typu rodziny są niepełne, rozbite, zdekompletowane w porównaniu do optymalnego wzorca, jakim jest rodzina pełna.

Podobną terminologię stosowali i stosują również polscy badacze, na przykład „rodzic bez partnera”, „samotny rodzic”. Rodzina niepełna często jest określana jako: rodzina rozbita, rodzina zdekompletowana, rodzina jednego rodzica, rodzina samotna.

²¹ J. Korczyńska, *Indywidualne motywy...*, [w:] „Polityka Społeczna” 2000 nr 5/6; E. Marynowicz-Hetka E., *Praca socjalno-wychowawcza z rodziną niepełną*, Warszawa 1985, s.13

²² B. Lachowska, *Rodziny z jednym rodzicem – zmiany w terminologii i postawach*, [w:] B. Lachowska, M.Grygielski, *W świecie dziecka*, Lublin 1999.

²³ Ibidem.

Ponieważ powszechnie występującym i uznawanym modelem w społeczeństwie jest rodzina pełna, obejmująca ojca, matkę stanowiących małżeństwo oraz dzieci z tego małżeństwa, to jeżeli matka lub ojciec samotnie zajmuje się wychowaniem dzieci, taka rodzina nazywana jest rodziną niepełną. Na przykład J. Sołowiej²⁴ za rodzinę niepełną uznawała taką, „w której brakuje co najmniej jednego z rodziców”. Zdaniem E. Marynowicz-Hetka²⁵ „najkrócej można określić rodzinę niepełną jako taką strukturę, w której jeden rodzic opiekuje się co najmniej jednym zależnym od niego dzieckiem”. Przyjmuję określenie rodziny niepełnej jako takiej, w której tylko jedno z rodziców zajmuje się prowadzeniem domu i wychowaniem dzieci.

W literaturze przedmiotu pojawiły się także nowe terminy. Przykładem jest rodzina rozłączona, określana też jako czasowo niepełna. Rodziny rozłączone istniały od zarania dziejów. Różnorodne wydarzenia historyczne powodowały, że ojcowie, matki opuszczali swoje rodziny na długie okresy.

Wiele rodzin doświadcza rozłąki także w obecnych czasach. Problematyka ich funkcjonowania poruszana jest coraz częściej, zapewne na skutek zauważanych nowych kategorii rodzin oraz zmian życia rodzinnego. Rodzina rozłączna uwzględniana jest także przy formułowaniu typologii rodzin, w których pojawia się określenie „rodzina czasowo niepełna” z powodu wyjazdu za granicę, pobytu w więzieniu, choroby²⁶.

Brakuje jednak szczegółowych prac i analiz dotyczących poszczególnych typów rodzin rozłączonych, z uwzględnieniem przyczyn ich powstawania, warunków życia, dynamiki ewentualnych zmian i ich oceny.

²⁴ J. Sołowiej, *Identyfikacja dziecka z rodzicami*, [w:] M. Ziemska (red.), *Rodzina i dziecko*, Warszawa 1980, s. 12.

²⁵ E. Marynowicz-Hetka, *Praca socjalna...*, op. cit.

²⁶ Np. J. Maciaszkowa zaproponowała następujące typy rodzin niepełnych: 1) rodzinę osieroconą, która powstała w wyniku śmierci jednego ze współmałżonków; 2) rodzinę rozbitą, powstałą w wyniku rozwodu, separacji bądź dezercji; 3) rodzinę niepełną biologicznie, która tworzy się poprzez urodzenie dziecka poza małżeńskiego; 4) rodzinę czasowo niepełną, której główne przyczyny to charakter pracy wymagający wyjazdu, pobyt w zakładzie karnym oraz choroba wymagająca długiego leczenia poza domem, J. Maciaszkowa, *Z teorii i praktyki pedagogiki opiekuńczej*, Warszawa 1995, s. 76; także: E. Kozdrowicz, *Sytuacja dziecka w rodzinie matki samotnej*, Warszawa 1989.

2.2. Rodziny rozłączone (niepełne czasowo) ze względu na charakter pracy rodzica

Z. Tyszcza²⁷ zauważa, że w sferze społecznej można zaobserwować zwiększanie się zróżnicowania społecznego przybierającego w znacznej mierze postać polaryzacji społecznej. Powstają nowe warstwy i kategorie społeczne niejako „powołujące do życia” nowe, adekwatne do nich pod względem statusu kategorie rodzin. Dzięki temu procesowi różnicuje się również znacznie materialny status rodziny.

Zmianom, modyfikacjom ulega wewnątrzrodzinny system wartości. Coraz większe znaczenie zyskuje dobry status materialny, sukces zawodowy. Coraz bardziej ceni się także wykształcenie, które stwarza perspektywy satysfakcjonujących dochodów i zapewnia prestiż społeczny. Stąd zagwarantowanie sobie i dzieciom właśnie wysokiego statusu materialnego staje się głównym celem aktywności wielu rodziców.

We współczesnym społeczeństwie występują zawody, których wykonywanie wymaga dłuższej nieobecności rodzica w domu rodzinnym. Dotyczy to takich grup zawodów jak: geolodzy, marynarze, rybacy, ekipy specjalistyczne np. inżynierów, lekarzy, żołnierzy delegowanych w kraju i za granicą w celu wykonania odpowiednich prac lub zdobycia nowych doświadczeń. Również na skutek likwidacji jednostek wojskowych bądź zmian organizacyjnych wielu zawodowych żołnierzy pracuje i mieszka poza miejscem pobytu rodziny. W Polsce pojawiły się lub raczej zwiększyły swoją liczbę typy rodzin, w których rodzice, głównie ojcowie, wykonują pracę poza miejscem zamieszkania rodziny. Są to też kierowcy TIR-ów, przedstawiciele handlowi czy coraz liczniejsza grupa osób, którzy ze względu na brak pracy w miejscu zamieszkania bądź lepsze warunki finansowe, pracują w oddalonych od rodzin miastach.

²⁷ Z. Tyszcza, *Relacja „rodzina – społeczeństwo globalne” w okresie transformacji*, [w:] M. Ziemska (red.), *Rodzina współczesna*, Warszawa 1999, s. 25.

Istniejąca literatura przedmiotu (np. Tarnowska-Jakóbiec)²⁸ koncentruje się zwłaszcza na rodzinach marynarzy i rybaków dalekomorskich. Rodziny te przez dłuższy czas funkcjonują bez udziału ojca. Warunki i charakter ich pracy zawodowej determinują zasadniczo organizację, strukturę, funkcje rodziny, treści oraz zakres pełnionych ról małżeńskich i rodzicielskich. Życie tego typu rodzin składa się z dwóch cyklicznych faz. Pierwsza to pobyt ojca w domu, poczucie zadowolenia, pełności, bezpieczeństwa, dzielenie się obowiązkami. Druga zaś to jego pobyt poza domem (trwający często kilka miesięcy) – zmiana ról w rodzinie, tęsknota, poczucie osamotnienia. W rodzinach tego typu, dzieci są świadome istnienia ojca i w mniejszym lub większym stopniu liczą się z jego wymaganiami, autorytetem. Jednakże, jak stwierdził L. Janiszewski²⁹ już rozłąka trwająca dłużej niż 80-120 dni może spowodować szkodliwe skutki dla fizjologicznej, psychicznej i społecznej homeostazy rodziny.

W rozdziale tym stosuję sformułowanie „rodzina rozłączona” lub „czasowo rozłączona”, gdyż w przeciwieństwie do rodziny niepełnej przyczyną rozłąki nie jest rozpad rodziny na skutek rozwodu czy konieczność ułożenia życia po śmierci rodzica, które trwale modyfikują dotychczasowe życie rodziny, lecz czasowa rozłąka.

2.3. Migracje zagraniczne a rodzina

Liczną grupę tworzą rodziny rozłączone z powodu zarobkowego pobytu rodzica za granicą. Nie można jednak określić pełnej liczby osób, które opuściły Polskę, gdyż zjawisko to dotyczy także emigracji nieoficjalnej, nieuregulowanej prawnie, co w praktyce uniemożliwia jej ścisłe oszacowanie.

Problematyka rodziny w aspekcie migracji zagranicznych jest podejmowana dosyć rzadko. Zauważane jest wprawdzie istnienie rodzin,

²⁸ U. Tarnowska-Jakóbiec, *Rodziny marynarzy i rybaków dalekomorskich jako środowisko wychowawcze*, Szczecin 1998.

²⁹ Np. L. Janiszewski, *Rodzina marynarzy i rybaków morskich, Studium socjologiczne*, Warszawa-Poznań 1976.

których członkowie przebywają za granicą ale nie są poruszane ich szczegółowe aspekty (typy, funkcjonowanie, trwałość)³⁰. Na przykład T. Kukołowicz³¹ określa rodziny niepełne czasowo z powodu okresowej nieobecności rodzica jako nową kategorię rodzin. Zwraca uwagę na sytuację wychowawczą dzieci w tym typie rodzin, wyróżniając etapy jej kształtowania. Jest to etap dojrzewania decyzji o wyjeździe motywowany sytuacją materialną rodziny, etap czekania na pierwsze informacje od nieobecnego już rodzica, przyzwyczajanie się do owej sytuacji. Kolejny etap związany jest z indywidualną sytuacją każdej rodziny, z trudnościami, niepokojem, uczeniem się radzenia sobie bez jednego (lub obojga rodziców) w domu rodzinnym.

Zdaniem A. Kwak do wyjazdu rodziców za granicę przyczynia się fakt pogarszającej się sytuacji ekonomicznej kraju. Upatruje ona w tym wiele zagrożeń dla członków rodziny. Jej zdaniem wyjazdu, „jeśli są powtarzane bądź trwają dłuższy okres, niosą ze sobą deprawację potrzeb seksualnych, emocjonalnych, przeciążenie obowiązkami pozostałego z dziećmi współmałżonka. Nawet okresowa nieobecność w domu, matki czy ojca, powoduje jego wyłączenie z udziału w bieżącym życiu rodziny, nieznaną codziennych problemów, sposobów reagowania, zaspokajania potrzeb, itp.”³² Autorka zauważa również, iż z każdym powrotem związana jest ponowna nauka ról męża/żony, ojca/matki. Towarzyszą temu sytuacje stresowe, które często prowadzą do konfliktów. Następtwem ich często jest rozpad rodziny kończący się rozwodem. Podobnie uważa E. Hurlock³³. Jej zdaniem, okresowe rozbitcie rodziny może bardziej zagrażać stosunkom rodziny, niż rozbitcie stałe. Powtarzająca się nieobecność rodzica, lub rodziców stwarza szereg sytuacji stresu-

³⁰ Zob. A. Kwak, *Rodzina i jej przemiany*, Warszawa 1994; T. Kukołowicz, *Sytuacja wychowawcza w nowych kategoriach rodzin w okresie transformacji ustrojowej*, [w:] M. Ziemska (red.), *Rodzina współczesna*, Warszawa 1999; J. Korczyńska, *Indywidualne motywy krótkookresowych wyjazdów zarobkowych za granicę w świetle funkcjonowania rodziny*, [w:] „Polityka Społeczna” 2000, nr 5/6.

³¹ T. Kukołowicz, *Sytuacja wychowawcza w nowych kategoriach rodzin w okresie transformacji ustrojowej*, [w:] M. Ziemska (red.), *Rodzina współczesna*, Warszawa 1999.

³² A. Kwak, *Rodzina jako środowisko wychowawcze*, [w:] T. Pilch, I. Lepalczyk, *Pedagogika społeczna*, Warszawa 1993, s. 138.

³³ E. Hurlock, *Rozwój dziecka*, Warszawa 1986.

jących, pogarszających stosunki rodzinne. Rodzina musi najpierw dostosować się do rozłąki, a następnie do ponownego połączenia.

Niektórzy autorzy, na podstawie wycinkowych badań zauważają, że emigrująca osoba oraz jego najbliżsi pozostający w kraju, przeżywają różnego rodzaju problemy³⁴. Dotyczą one aklimatyzacji w nowym miejscu pobytu, przyzwyczajania się do nowej sytuacji rodzinnej, uczenia się nowych umiejętności związanych z pełnieniem ról nieobecnej osoby.

Zagadnieniem rodzin niepełnych ze względu na wyjazd rodzica na kontrakt interesował się R. Dyoniziak (1985)³⁵. Przeprowadził badania w rodzinach, w których główny żywiciel rodziny przebywa za granicą przez czas określony kontraktem. R. Dyoniziak zauważył, że okresowa nieobecność nie zawsze niesie ze sobą negatywne skutki. Jednak dłuższy pobyt za granicą wpływa dezintegrująco na rodzinę, często powodując załamanie więzi. W rodzinach tych badacz wyróżnił procesy integrujące, jak i dezintegracyjne. Za integracją przemawiały następujące fakty: nieobecni ojcowie wywierali wpływ na wychowanie dzieci, które stosowały się do ich wskazówek; ojcowie żądali szczegółowych informacji o zachowaniu i postępach w nauce, a pomoc materialna umacniała ich silną pozycję. O dezintegracji świadczyło przyzwyczajanie się dzieci do decyzji dotyczących codziennych spraw podejmowanych przez matki. Starsze dzieci, z powodu braku „silnej ręki”, nawiązywały kontakty z grupami młodzieżowymi, których postępowanie, zdaniem autora badań, wpływało niekorzystnie na życie rodziny.

Z cytowanych już badań prowadzonych przez J. Korczyńską w Niemczech wynika, że dominującą grupę wśród całej populacji badanych stanowiły osoby mające na utrzymaniu przynajmniej jedno dziecko, a wśród nich przewagę stanowili mający na utrzymaniu dwoje

³⁴ Zob. B. Balcerzak-Paradowska, *Wpływ okresowej migracji małżonków na warunki życia rodziny*, [w:] „Problemy Rodziny” 1994, nr 5; L. Kulmatycki, *Emigracja i stres*, [w:] „Problemy Rodziny” 1994, nr 1; A. Skreczko, *Emigracja zarobkowa i jej wpływ na wychowanie w rodzinie*, [w:] G. Olszewska-Baka, L. Pytka (red.), *Pomoc rodzinie*, Białystok 1999.

³⁵ R. Dyoniziak, *Sytuacja psychospołeczna rodzin, których główni żywiele pracują okresowo za granicą. Raport końcowy*, Kraków 1985, s. 34.

dzieci i więcej. Za granicę wyjechała więc głowa rodziny – osoba odpowiedzialna za obecny los rodziny oraz zabezpieczenie przyszłości dzieciom. Rodziny mające małe dzieci przeznaczały dochody z pracy w Niemczech głównie na poprawienie warunków mieszkaniowych oraz na wspólne wakacje rodzinne w kraju. Natomiast pracownicy sezonowi, którzy mieli dzieci w wieku szkolnym, zdecydowali się na wyjazd do pracy w Niemczech m. in. w celu ich dalszego kształcenia. Najczęściej było to finansowanie studiów – nierzadko w prywatnych szkołach wyższych uczących zarządzania lub biznesu oraz wszelkie opłaty związane z kursami językowymi. Motywy te potwierdzają także wyniki badań prowadzonych wśród rodzin, w których rodzic najczęściej przebywał w Belgii, rzadziej w Stanach Zjednoczonych. Wynika z nich, że wraz z dorastaniem dzieci zmieniają się cele pracy. W przypadku rodzin z małymi dziećmi – w wieku przedszkolnym i wczesnoszkolnym rodzice zwracali uwagę na zaspokojenie potrzeb całej rodziny, tj. jej utrzymanie, kupno mieszkania, samochodu. Wraz z dorastaniem dzieci cele te są coraz bardziej ukierunkowane na zabezpieczenie ich przyszłości.

Badania nad wpływem okresowej migracji małżonków na warunki życia rodziny przeprowadziła B. Balcerzak-Paradowska³⁶. Autorka uwzględniła przyczyny wyjazdu i oczekiwania związane z pracą za granicą, sytuację materialną rodziny, sytuację wewnątrzrodzinną i środowiskową oraz opinie o migracji zagranicznej (na potrzeby tego opracowania zwracam uwagę tylko na zagadnienia związane z dzieckiem w rodzinie). Nadzieje, jakie były związane z wyjazdem dotyczyły poprawy warunków mieszkaniowych, wyposażenia mieszkania, życia na wyższym poziomie, zgromadzenie oszczędności na przyszłość. Oczekiwania te miały po powrocie rodzica do domu. Wskazuje to na mniejsze efekty pracy za granicą niż wcześniej sądzono.

Sytuacja materialna w badanych rodzinach zależała od tego, czy rodzic przebywał jeszcze za granicą, czy już powrócił. W obu przypadkach główne źródło dochodu stanowiła pensja rodzica pozostającego w kraju. W rodzinach, w których rodzic nadal przebywał za granicą

³⁶ B. Balcerzak-Paradowska, *Wpływ okresowej migracji...* op. cit.

znaczną część dochodu stanowiły środki finansowe przysyłane do kraju. Po powrocie często w źródłach dochodu wpisywano zasiłek dla bezrobotnych. Zatem mit o wysokości dochodów uzyskiwanych dzięki pracy za granicą nie potwierdził się, zdaniem B. Balcerzak-Paradowskiej. Lepszą sytuację materialną reprezentowały rodziny, w których rodzic nadal przebywał za granicą. Wiąza się z tym wciąż napływające środki finansowe i mniejsza liczba osób będących na utrzymaniu rodziny pozostającej w kraju.

Nieobecni rodzice byli w okresie wzmożonych obowiązków rodzicielskich. Dlatego decyzji o wyjeździe często towarzyszyły obawy, czy brak rodzica nie wpłynie na pojawienie się, lub zwiększenie kłopotów wychowawczych. Potwierdziły się. Im dłuższy był okres wyjazdu, tym większa możliwość pojawienia się problemów wychowawczych. Związane jest to z brakiem dostatecznej opieki oraz ograniczeniem czasu nadmiernie obciążonego rodzica pozostającego w kraju. Zdaniem Balcerzak-Paradowskiej³⁷ przestrzenne oddalenie jednego rodzica może powodować zmiany w zakresie interakcji wewnątrzrodzinnych. Ma na to wpływ czas trwania nieobecności oraz jakość kontaktów (wątek ten został szerzej omówiony w rozdziale 3 niniejszego opracowania). Dysfunkcyjność w badanych rodzinach pojawiała się rzadko, dotyczyła raczej rodzin, w których rodzic wyjechał za granicę na bardzo długo. Krótka nieobecność nie wprowadzała negatywnych zmian w stosunkach rodzinnych.

Do interesujących wniosków doszła A. Lasik³⁸, która analizowała wpływ rozłąki na więzi małżeńskie, podczas rozłąki spowodowanej podjęciem pracy przez mężczyznę na budowie eksportowej i możliwe były kontakty z rodziną przynajmniej raz w miesiącu w związku z bliską odległością – pobyt w byłej Czechosłowacji. Autorka stwierdziła, że w tych związkach, w których istniała silna więź opiekuńcza między małżonkami (na przykład zaangażowanie w prace domowe), rozłąka nie miała żadnego wpływu na ich wzajemne relacje. Tam, gdzie więź opiekuńcza była słabsza – podczas rozłąki nie uległa zmianie lub

³⁷ Ibidem.

³⁸ A. Lasik, *Wpływ rozłąki na więzi małżeńskie*, [w:] E. Syrek, *Współczesne zagrożenia w strukturach społecznych*, Katowice 1993.

nastąpiły niewielkie niekorzystne modyfikacje. W tych małżeństwach, w których więź była najsłabsza – podczas rozłąki nic się nie zmieniło.

Tak więc mocno ukształtowana więź – czy też jej brak opierają się wpływowi rozłąki. „Rozłąka wpłynęła dodatnio na więzi emocjonalno-ekspresyjne, pozwoliła małżonkom spojrzeć na siebie z dystansu, a tęsknota spowodowała zmianę obrazu osoby, za którą tęskniono, na bardziej idealny”³⁹. Analizując zaprezentowane wyniki badań należy jednak zwrócić uwagę na fakt, że badane osoby regularnie spotykały się w domu rodzinnym. Ponadto wiedziały, jak długo trwa okres rozłąki (ograniczony kontraktem) i mogły „odliczać” czas do powrotu.

Z badań przeprowadzonych przez W. Danilewicz⁴⁰ na temat rodzinnych skutków zarobkowego wyjazdu rodzica za granicę wynika, że następstwa migracji zagranicznej rodziców są zróżnicowane – mają wymiar pozytywny, ale także mogą mieć negatywny.

Pozytywne konsekwencje migracji rodziców to między innymi:

- poprawa dotychczasowej sytuacji materialnej rodziny, co pozwalała na podwyższenie standardu życia codziennego, na finansowe zabezpieczenie startu życiowego dzieci, zwiększenie możliwości ich edukacji poza miejscem zamieszkania; także edukacji równoległej,
- większa samodzielność kobiet i mężczyzn poprzez wykonywanie czynności i zadań dotychczas pełnionych wyłącznie przez współmałżonka,
- udział dzieci w prowadzeniu gospodarstwa domowego,
- uświadomienie sobie podczas rozłąki uczuć łączących poszczególne osoby w rodzinie, znaczenia własnej rodziny jako wspólnoty,
- odzyskanie poczucia bezpieczeństwa na skutek wyjazdu rodzica w różny sposób zakłócającego życie rodziny (na przykład poprzez alkoholizm, przemoc),
- kontakt rodziców z elementami kultury kraju czasowego pobytu (język, tradycja, styl życia), co pozwala na przekazanie tych doświadczeń pozostałym członkom rodziny.

³⁹ Ibidem.

⁴⁰ W. T. Danilewicz, J. Izdebska, B. Krzesińska-Żach, *Pomoc dziecku i rodzinie w środowisku lokalnym*, Białystok 1999.

Do negatywnych konsekwencji rzutujących na sytuację rodziny należy zaliczyć następujące:

- nieobecność rodzica w codziennym życiu rodziny, czego konsekwencją jest m.in. nieznajomość dzieci i ich problemów,
- poczucie osamotnienia dzieci, zwłaszcza na skutek wyjazdu matek lub obojga rodziców,
- brak dostatecznej opieki podczas wyjazdów obojga rodziców,
- rozluźnienie więzi z małżonkiem i z dziećmi, zwłaszcza na skutek długotrwałej rozłąki,
- obciążenie obowiązkami pozostałego z dziećmi rodzica,
- brak czasu dla dzieci i ich problemów, brak czasu na wypoczynek i na wspólne z dziećmi spędzanie czasu wolnego – zwłaszcza przez rodziców pracujących,
- pojawienie się bądź nasilenie występujących trudności wychowawczych z dziećmi,
- brak stabilizacji rytmu życia, zwłaszcza w rodzinach rozłączonych czasowo, na skutek naprzemiennych wyjazdów i przyjazdów rodzica pracującego np. sezonowo za granicą,
- przeświadczenie niektórych dzieci o możliwości zarobkowania wyłącznie poza granicami Polski,
- formalny bądź nieformalny rozpad małżeństwa,
- trudności adaptacyjne małżonków i dzieci po powrocie rodzica.

W. Danilewicz⁴¹ zwróciła uwagę na skutki pozytywne, które odnoszą się głównie do czynników ekonomicznych i kulturalnych środowiska rodzinnego. Wyróżniła także skutki negatywne, które dotyczą głównie psychopedagogicznej sfery życia rodzinnego, godzą w podstawy jej istnienia – więzi uczuciowe, rodzinne. Niektóre skutki, określone jako pozytywne, mogą jednak mieć niekorzystny wpływ na wychowawcze funkcjonowanie rodziny. Na przykład poprawa sytuacji materialnej rodziny pozwala na realizację wielu jej potrzeb, ale równocześnie może konsumpcyjnie ukierunkować życie członków rodziny, szczególnie dzieci. Innym przykładem może być uczestniczenie dzieci w czynnoś-

⁴¹ W. T. Danilewicz, *Społeczno-wychowawcze konsekwencje zarobkowych wyjazdów rodziców za granicę*, [w:] T. Lewowicki (red.), *Rodzina – wielokulturowość – wychowanie*, Opole 2000.

ciach domowych. Taki udział (nawet w prowadzeniu domu) jest zdecydowanie korzystny dla dzieci, ale równocześnie nadmiar obowiązków powoduje zmęczenie, niezadowolenie, unikanie zajęć domowych.

Problematyka rodzin rozłączonych, zwłaszcza na skutek migracji zagranicznej rodziców jest wieloaspektowa. Dotyczy przyczyn wyjazdów, warunków życia rodzin czasowo rozłączonych, konsekwencji wyjazdów i rozłąki z rodziną. Skutki rozłąki mogą być negatywne. Jednak umiejętne postępowanie obojga rodziców, niewydłużanie czasu nieobecności, pomoc w pełnieniu obowiązków opiekuńczych i wychowawczych ze strony członków dalszej rodziny, zainteresowanie nieobecnego rodzica codziennymi problemami dzieci i współmałżonka oraz częste wzajemne kontakty pomagają przetrwać tak trudny okres dla rodziny i zapobiec negatywnym konsekwencjom.

3. Relacje rodzic – dziecko w rodzinach rozłączonych

3.1. Zakres sprawowanej opieki nad dzieckiem w rodzinie rozłączonej

Rodziny, w których rodzic przebywa za granicą zaklasyfikowałam do grupy rodzin czasowo niepełnych. Kryterium doboru jest okresowy brak jednego z rodziców. Jednak zarobkowy pobyt za granicą nie jest jedyną przyczyną niepełności omawianych rodzin. Wśród nich znajdują się też takie, które przed wyjazdem rodzica za granicę należały do grupy rodzin stale niepełnych. Wyróżniam:

1. Rodziny stale niepełne przed wyjazdem rodzica za granicę.
2. Rodziny czasowo niepełne z powodu zarobkowego pobytu jednego rodzica za granicą.
3. Rodziny czasowo niepełne z powodu zarobkowego pobytu obojga rodziców za granicą równocześnie.
4. Rodziny czasowo niepełne z powodu zamiennych wyjazdów za granicę obojga rodziców.

W związku z różnorodnością typów rodzin związanych z przyczyną niepełności, również zakres sprawowania opieki w tych rodzinach jest

zróznicowany. Zauważyłam następujące poziomy zakresu opieki nad dziećmi w rodzinach rozłączonych:

1. Wysoki poziom opieki: stała opieka nad dzieckiem ze strony jednego rodzica; niewystępowanie trudności w pełnieniu obowiązków domowo-rodzicielskich;
2. Średni poziom opieki: stała opieka nad dzieckiem ze strony dorosłej osoby – nie-rodzica; występowanie trudności w pełnieniu obowiązków domowo-rodzicielskich;
3. Niski poziom opieki: brak stałej opieki nad dzieckiem ze strony osób dorosłych.

Podczas nieobecności jednego rodzica (a taki typ rodzin dominuje w grupie rodzin objętych cytowanymi badaniami⁴²), dzieci pozostają pod opieką drugiego z nich. Zakres sprawowanej przez niego opieki warunkuje m. in.:

- nieobecność ojca lub matki,
- pomoc w sprawowaniu codziennych czynności ze strony innych osób,
- wiek i liczba dzieci w rodzinie.

⁴² Wykorzystuję wypowiedzi cytowane w ramach prac magisterskich M. Roszko na temat „Dziecko w rodzinie czasowo rozłączonej z powodu wyjazdu rodzica za granicę” oraz J. Cerkiewicz „Sytuacja opiekuńczo-wychowawcza dziecka w rodzinie migracyjnej” napisanych w Zakładzie Pedagogiki Społecznej pod kierunkiem W. T. Danilewicz w 2001 r. Opieram się na przeprowadzonych badaniach w grupie 100 rodzin rozłączonych w latach 1999-2000 w regionie Polski północno-wschodniej, charakteryzującym się wysokim wskaźnikiem bezrobocia i niskim poziomem życia wielu mieszkańców wsi i małych miast. Nie uwzględniam tych rodziców, którzy wyjechali za granicę delegowani przez zakład pracy (na tzw. kontrakt, staż, np. naukowy, itp).

Grupę badanych stanowili uczniowie szkół podstawowych, gimnazjów i średnich oraz ich rodzice lub opiekunowie mieszkający w różnych środowiskach (mieście, małym mieście, wsi). W czasie prowadzenia badań, za granicą częściej przebywali ojcowie niż matki (choć kobiety stanowią zbliżoną liczebnie grupę do mężczyzn). W niektórych rodzinach (jedna piąta) oboje rodzice równocześnie byli nieobecni. Rodzice legitymują się najczęściej wykształceniem średnim, zawodowym, podstawowym, najrzadziej – wyższym. Miejscem pobytu były głównie kraje europejskie, Belgia, Niemcy, Włochy. Jedna trzecia rodziców przebywa w krajach pozaeuropejskich (najczęściej w USA). Ponad połowa rodziców przebywa za granicą długookresowo, tj. ponad jeden rok (od roku do 15 lat); pozostali wyjeżdżają okresowo, tj. od jednego do trzech miesięcy, wracają na krótki czas i wyjeżdżają ponownie.

Jeśli za granicę wyjeżdża ojciec, to sposób sprawowania opieki nad dzieckiem nie zmienia się tak wyraźnie, jak w przypadku nieobecności matek. Ponieważ to one zwykle wykonują obowiązki domowe, wyjazd ojca nie zmienia rytmu życia rodziny. Matki łatwiej przystosowują się do sytuacji, w jakiej znalazła się rodzina. Częściej też niż ojcowie nie pracują zawodowo, dysponują więc większą ilością czasu dla dzieci.

W rodzinach, w których wyjeżdża matka, ojcowie najczęściej przejmują jej obowiązki, chociaż twierdzą, że trudno im je pogodzić z pracą zawodową⁴³. W niektórych rodzinach (podczas nieobecności matek) ojcowie nadużywają alkoholu, co zdecydowanie obniża jakość i zakres opieki nad dziećmi.

Pomoc w sprawowaniu codziennych czynności ze strony krewnych sprzyja uporządkowaniu i stabilizacji sprawowanej opieki. Jeśli „samotni” rodzice (zwłaszcza jeśli wykonują pracę zawodową) są wspierani przez inne osoby z rodziny, to codzienne życie rodziny nie zmienia się znacząco.

Również liczba i wiek dzieci różnicuje sposób sprawowania opieki. Oczywiście im większa liczba dzieci w rodzinie, tym trudniej samotnym rodzicom sprostać wszystkim obowiązkom. Fakt ten dotyczy także rodzin z małymi dziećmi. Wprawdzie częściej za granicę wyjeżdżają mężczyźni niż kobiety, to jednak dość liczna grupa matek okresowo pozostawia dzieci w wieku szkolnym (a nawet młodsze). Ponieważ jest to czas skumulowanych obowiązków rodzicielskich, pozostający z dziećmi rodzic musi samotnie radzić sobie z nimi. W niektórych rodzinach część obowiązków nieobecnego rodzica wypełniają dzieci, zwykle najstarsze.

W rodzinach stale niepełnych przed wyjazdem rodzica za granicę (jedyne go żywiciela rodziny), zakres sprawowanej opieki nad dziećmi

⁴³ Wskazują na to badania porównawcze przeprowadzone przez autorkę w 1995 roku, z których wynikało, że osiągnięcia w nauce dzieci z rodzin czasowo rozłączonych są zróżnicowane w zależności od rodzica przebywającego za granicą. Z badań wynika, że najwyższe osiągnięcia szkolne mają dzieci, którymi opiekują się matki podczas nieobecności ojców. W rodzinach, w których dziećmi zajmuje się ojciec, maleje liczba dzieci osiągających wyniki bardzo dobre, a rośnie z wynikami bardzo słabymi. W rodzinach, w których oboje rodzice przebywają za granicą, wzrasta odsetek dzieci mających przeciętne i słabe osiągnięcia szkolne.

jest zdecydowanie inny niż w rodzinach czasowo rozłączonych. Przyczyny stałej niepełności są różnicowane. Najczęściej jest to rozwód, śmierć rodzica, pozamałżeńskie urodzenie dziecka. O sytuacji życiowej dzieci z tych rodzin świadczą ich wypowiedzi⁴⁴: „najbardziej w mojej rodzinie nie podoba mi się to, iż moi rodzice są rozwiedzeni. Podoba mi się jednak to, że utrzymują bardzo dobre stosunki”; „moja rodzina jest niepełna, dlatego mi się to nie podoba. Chciałabym poczuć tą bliskość taty, nawet żeby mi zwrócił uwagę czy nakrzyczał, brakuje mi tego. Ale cieszę się, że pomimo to potrafimy sobie z tym radzić, nawzajem się wspierać. Podziwiam moją mamę, która nie załamuje się”; „z mamą żyje mi się bardzo dobrze, jesteśmy jak dwie koleżanki. (...) co do taty to go nie znoszę, mam go dość już po pierwszym dniu, gdy przyjeżdża do Polski i cieszę się z tego, że się rozeszli”.

Sytuacja opiekuńcza dzieci w tych rodzinach jest typowa dla wszystkich rodzin niepełnych, zwłaszcza z powodu rozwodu. Są to dzieci, które już wcześniej doświadczyły rozłąki, często samotności. Nie czekają na rodzica wiedząc, że ich rodzina rozpadła się. Niektóre z nich, jak wynika z cytowanych wypowiedzi, akceptują ten fakt. Ich matki, bo one najczęściej sprawują opiekę nad dziećmi, starają się sprostać wszystkim obowiązkom. Mają jednak trudności związane z sytuacją materialną (nie wszyscy ojcowie po rozwodzie lub tym bardziej porzuceniu rodziny wspierają je finansowo). Sytuacja ich rodzin komplikuje się tym bardziej, gdy rodzice (matki) decydują się na wyjazd za granicę w celach zarobkowych. Dzieci pozostają bez rodziców.

Dzieci z rodzin rozłączonych znają model rodziny bez jednego rodzica. Niektóre znają też taki model, w którym oboje rodzice (lub jedyni opiekunowie) pozostawiają je na długi czas pod opieką innych osób. Podczas nieobecności obojga rodziców spowodowanej migracją, zakres opieki nad ich dziećmi jest różnicowany. Zwykle opiekują się nimi osoby z najbliższej rodziny, chociaż opiekunowie ci często nie mieszkają wspólnie z dziećmi. Niektóre z nich – podczas nieobecności obojga rodziców – mieszkają z dziadkami. Jest to sytuacja dosyć korzyst-

⁴⁴ Przytoczone wypowiedzi pochodzą z cytowanych prac magisterskich.

na zważywszy na prawie nieograniczony czas, jaki dziadkowie (zwłaszcza ci niepracujący) mogą przeznaczyć dzieciom. Z cytowanych badań wynika, że w rodzinach, w których „trzecie pokolenie” zajmuje się wnukami w wieku szkolnym (szkoły podstawowej), właściwie nie występują wyraźne problemy wychowawcze. Jednak opiekunowie dosyć często zwracają uwagę na zmęczenie, czasami są niezadowoleni z decyzji rodziców dzieci o wyjeździe i sytuacji w jakiej wszyscy się znaleźli. Problemy pojawiają się wraz z dorastaniem dzieci. Wynikają one, jak sądzę, z kilku powodów. Są one z pewnością związane z cechami rozwojowymi nastolatków, buntującymi się, przeciwstawiającymi się dorosłym. Jeśli opiekę sprawują dziadkowie – nie rodzice – to młodzi ludzie być może nie uznają ich autorytetu. Przyczyną występujących różnych problemów wychowawczych jest także coraz starszy wiek dziadków. Problemy zdrowotne, czasami brak umiejętności wychowawczych adekwatnych do problemów wieku młodzieńczego to kolejne powody występujących trudności, czasami niezadowolenia. Sądzę, że także próby kompensowania nieobecności rodziców przez niektórych opiekunów (dziadków) poprzez, na przykład, uleganie zachciankom, nadopiekuńczość, jest niekorzystne z wychowawczego punktu widzenia.

W rodzinach, w których oboje rodzice wyjechali bądź okresowo wyjeżdżają za granicę, wraz z wiekiem wzrasta liczba dzieci pozostawionych bez stałej opieki. Dotyczy to dzieci, które na przykład uczą się i mieszkają poza miejscem stałego zamieszkania rodziny, mieszkają w bursach, wynajmują mieszkania. Ale dotyczy też dzieci (młodzieży), których rodzice wyjeżdżają wykorzystując możliwość pracy w określonym czasie, bez względu na właściwe zabezpieczenie opieki potomstwu. Nie znaczy to jednak, że rodzice pozostawiają je bez żadnego oparcia, jednak – jak już zaznaczyłam – nie jest to opieka stała. Najczęściej pieczę nad nimi sprawują ich najbliżsi krewni. Jest też grupa dzieci, którymi opiekują się osoby obce – sąsiedzi, opłacane opiekunki, ale osoby te nie przebywają z nimi przez całą dobę. Powoduje to brak poczucia bezpieczeństwa u jednych dzieci, a u innych poczucie nadmiernej swobody. Niekorzystne są też zmiany osób opiekujących się dziećmi, które przeżywają rozłąkę po ich odejściu lub odwrotnie – nie przywiązują się

do tych osób. Równocześnie brak bliskiej osoby może być powodem poszukiwania jej substytutu w gronie rówieśników. Ten fakt z kolei może spowodować, że „wolność” jest przez dzieci, a zwłaszcza młodzież wykorzystywana. Dlatego niejednokrotnie niedostateczna opieka lub jej brak przyczynia się do poczucia nadmiernej swobody. Spotkania towarzyskie trwające do późnych godzin, nieliczenie się z wydatkami oraz m.in. niesystematyczna nauka, niższe osiągnięcia szkolne niż dzieci z rodzin pełnych, nieograniczony czas korzystania z mediów i multi-mediów, to tylko niektóre negatywne konsekwencje pozostawiania bez osób dorosłych.

Stabilność rodziny jest bardzo ważnym elementem życia rodzinnego, czynnikiem równowagi emocjonalnej, poczucia bezpieczeństwa. Dlatego w dość skomplikowanej sytuacji znajdują się dzieci, których rodzice wyjeżdżają zamiennie. Wprawdzie jedno z rodziców dba o nie przez cały czas, jednak wyjazdy i przyjazdy dezorganizują życie rodziny. Rodzina musi dostosować się najpierw do rozłąki z jednym rodzicem, a następnie do ponownego połączenia. Rodzic przyjeżdżający i wyjeżdżający burzy ustalony porządek, każdorazowo destabilizując równowagę codziennego życia. Taka sytuacja powoduje brak stabilności codziennego życia, chaos.

Po wyjeździe rodzica lub tym bardziej obojga rodziców, niektóre dzieci czynnie uczestniczą w organizacji życia domowego. Niektórzy „samotni” rodzice i ich dzieci stają się bardziej samodzielni, zaradni. Życie „zmusza” te osoby do wykonywania obowiązków, które do tej pory leżały w gestii nieobecnego współmałżonka, czy w przypadku dzieci – do rodziców. Taki udział dzieci w prowadzeniu gospodarstwa domowego na pewno jest korzystny dla nich samych (zdobycie nowych umiejętności) i dla samotnych rodziców (pomoc w wykonywaniu wielu czynności). Ale jest też grupa dzieci, które pełnią rolę ojca bądź matki podczas ich nieobecności. Są to najczęściej najstarsze dzieci z rodzeństwa. Są też dzieci tych „samotnych” rodziców, którzy nie radzą sobie z rzeczywistością – tych, którzy nadużywają alkoholu, nie wypełniają obowiązków wobec dzieci, nieudolnych wychowawczo. Są to dzieci nadmiernie obciążone obowiązkami, odpowiedzialnością.

3.2. Rodzaj i częstotliwość kontaktów rodziców z dziećmi w rodzinach rozłączonych

W rodzinach, w których obowiązki rodzicielskie wypełnia jeden rodzic, utrzymanie dobrych więzi z nieobecny rodzicem wydaje się być bardzo ważnym zagadnieniem. Każde dziecko potrzebuje dowodów uczucia, uznania, akceptacji ze strony rodziców. Bez tego nie ma ono pewności, że jest potrzebne, kochane i chciane, zauważa E. Kozdrowicz⁴⁵. Brak kontaktu ma jeszcze jedno ważne następstwo w rozwoju psychicznym dziecka. Związane jest z faktem, iż prawidłowe funkcjonowanie jednostki w społeczeństwie wymaga znajomości roli związanej z własną płcią oraz identyfikacji z tą rolą⁴⁶. Badacze problematyki rodzin niepełnych (J. Brągiel, E. Kozdrowicz, J. Pielka, R. Grochocińska,⁴⁷ wskazują, że brak jednego z wzorów osobowych może stać się przyczyną niewłaściwej interpretacji roli męża, żony, ojca, matki w dorosłym życiu dzieci pochodzących z rodzin niepełnych (gdyż na kształtowanie się psychospołecznych cech osobowości dziecka doniosłe znaczenie wywierają zróżnicowane role matki i ojca). Właściwe pełnienie ról w życiu rodzinnym jest możliwe między innymi poprzez utrzymywanie kontaktu z obojgiem rodziców; dziecko uczy się bezpośrednio poprzez obserwację, modelowanie, naśladownictwo. Na zagrożenie wynikające z braku kontaktu z jednym rodzicem zwróciła uwagę także E. Hurlock. Autorka stwierdziła, że im częściej jedno z rodziców jest nieobecne, tym bardziej dziecko przywiązuje się do drugiego z nich⁴⁸.

W rozdziale tym zwracam szczególną uwagę na wypowiedzi dzieci i ich rodziców – opiekunów, gdyż wyraźnie wskazują one na znaczenie

⁴⁵ E. Kozdrowicz, *Sytuacja dziecka w rodzinie matki samotnej*, Warszawa 1989, s. 129.

⁴⁶ Ibidem, s. 130.

⁴⁷ J. Brągiel, *Wychowanie w rodzinie niepełnej*, Opole 1990; E. Kozdrowicz, *Sytuacja dziecka w rodzinie matki samotnej*, Warszawa 1989; J. Pielka, *Rodzina samotnej matki jak środowisko wychowawcze*, Katowice 1983; R. Grochocińska, *Psychospołeczna sytuacja dzieci w rodzinach rozbitych*, Gdańsk, 1990.

⁴⁸ E. Hurlock, *Rozwój dziecka*, Warszawa 1985, s. 417-418.

kontaktu pomiędzy rozłączonymi osobami. Niewątpliwie o stopniu zainteresowania życiem rodziny, rodziców pracujących za granicą, świadczy częstość i rodzaj kontaktów. Ich utrzymywanie pomiędzy rodzicami a dziećmi jest ważnym aspektem życia zwłaszcza, że, zdaniem wspomnianej E. Hurlock⁴⁹, właśnie poprzez kontakt z członkami rodziny rozwijają się postawy dziecka w stosunku do ludzi, rzeczy i życia w ogóle. Nawet kiedy poszerza się krąg społeczny dziecka, postawy nabyte w domu rodzinnym na bazie wzajemnego kontaktu, nigdy nie zostają odrzucone.

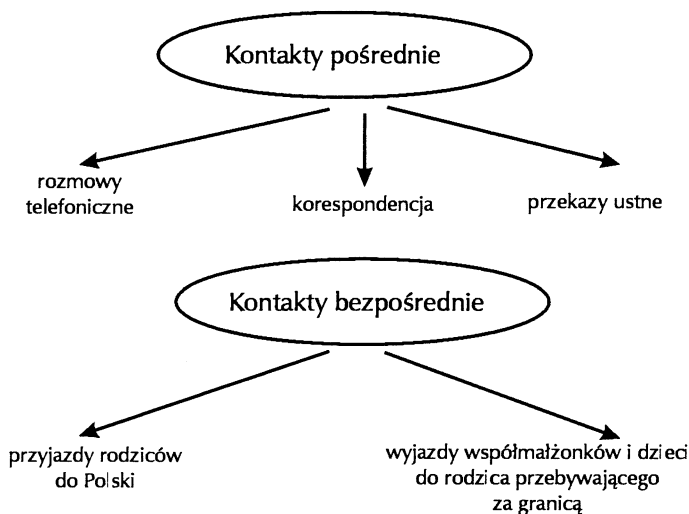
W rodzinach rozłączonych z powodu zarobkowego pobytu rodziców za granicą można wyróżnić kilka sposobów utrzymywania więzi pomiędzy poszczególnymi osobami. Są to kontakty pośrednie i bezpośrednie. Ich znaczenie jest odmienne, chociaż każdy sposób utrzymania więzi pomiędzy poszczególnymi osobami w rodzinie ma istotne znaczenie. Najczęstszym sposobem komunikowania się z rodziną jest rozmowa telefoniczna. Jest to najbardziej dostępny i najszybszy sposób kontaktu z rodziną. W pierwszym okresie rozłąki – do trzech – sześciu miesięcy – liczba rozmów jest wyższa niż później. Zdaniem niektórych badanych osób, po tym okresie silna tęsknota staje się mniejsza. Bardzo częste lub częste kontakty są więc stopniowo ograniczane.

Drugi – częsty sposób utrzymania kontaktu i gromadzenia wiedzy o rodzinie (i nieobecny rodzicu) to przekazy ustne. Informacje, krótkie listy przekazywane są przez znajome osoby, które wracają do Polski – i odwrotnie – wyjeżdżają za granicę. Zdecydowanie dość rzadko członkowie rodziny piszą do siebie listy. Przesyłają raczej kartki z informacjami o sobie, czasami o swoich doświadczeniach, przeżyciach – zwykle prosząc o ich przekazanie znajome osoby. Częściej korespondują ci, którzy wyjechali do państw pozaeuropejskich (głównie do USA) niż do państw europejskich.

Bardzo ważną formą utrzymania dotychczasowych więzi jest z pewnością kontakt osobisty, bezpośredni oparty na wzajemnych odwiedzinach. Najczęściej do domów rodzinnych przyjeżdżają rodzice

⁴⁹ Ibidem, s. 382-383.

Rodzaj kontaktów pomiędzy dziećmi a nieobecnymi rodzicami:



wracając na okres świąt, uroczystości rodzinnych. Częstotliwość tych przyjazdów jest zróżnicowana, przede wszystkim jest uzależniona od miejsca pobytu rodzica za granicą. Rodzice pracujący w państwach europejskich przyjeżdżają do Polski kilka razy w ciągu roku (2 – 4 razy) na okres od kilku dni do jednego – dwóch tygodni. Oczywiście w przypadku pobytu rodziców w państwach pozaeuropejskich, ilość przyjazdów jest niewielka. Ogranicza ją cena, zwykle nielegalne wydłużenie pobytu, czego konsekwencją jest zakaz ponownego wjazdu do np. Stanów Zjednoczonych. Częściej to członkowie rodziny wyjeżdżają do tych rodziców.

Niewątpliwą atrakcją dla dzieci są wyjazdy za granicę. Z cytowanych badań wynika, że prawie połowa badanych dzieci odwiedziła swoich rodziców. Wiele z nich (38%) wyjechało na okres 1-2 miesięcy podczas wakacji – częściej do matek niż do ojców. Przeważająca większość dzieci spędziła czas za granicą w podobny sposób, na przykład: „zwiedzałem miasto, jeździłem na wycieczki”; „chodziłem po sklepach z tatą”; „jeździliśmy na baśen”; „chodziłam ze starszym ro-

dzieństwem na wesołe miasteczko, na basen, jeździłam na rolkach i rowerze”; „zwiedzałam i dobrze się bawiłam w parkach zabaw”; „mieszkałam razem z tatą, pokazywał mi wszystkie atrakcje Stanów, odwiedziliśmy też Florydę, wodospad Niagara i wiele innych atrakcji”; „siedziałem w domu, zwiedzałem i korzystałem z różnych atrakcji jakie oferowało mi miasto”.

Niektóre dzieci (nastolatki), podczas pobytu za granicą pomagają rodzicom, pracują. Na przykład: „zwiedzałam kraj, trochę pracowałam, odpoczywałam”; „zwiedzałam, pracowałam, zawierałam znajomości”. Praca w tym przypadku oznacza raczej pomaganie rodzicom, niż samodzielne wykonywanie konkretnych zajęć.

Przedstawione przykłady sposobów kontaktowania się pomiędzy rozłączonymi rodzicami i dziećmi oraz pomiędzy współmałżonkami świadczą o ich różnorodności. Są dwukierunkowe, tj. dotyczą zarówno osób nieobecnych jak i tych pozostających w Polsce. Są to kontakty bezpośrednie i pośrednie. Ich rodzaj uzależniony jest głównie od miejsca pobytu rodzica za granicą oraz od stopnia wzajemnego zainteresowania sytuacją życiową poszczególnych osób w rodzinie.

3.3. Charakter relacji dziecko – rodzic w rodzinach rozłączonych

Rodzina to przede wszystkim osoby, które łączą więzi rodzicielskie – matczyne, ojcowskie, relacje pomiędzy poszczególnymi osobami – rodzicem – dzieckiem, rodzeństwem. Rodzina w tym ujęciu traktowana jest jako wspólnota emocjonalna. Cechą rodziny jako wspólnoty jest więź psychiczna powstała nie tylko na gruncie związków obiektywnych, ale także wspólnoty przekonań, uczuć, akceptowanych wartości⁵⁰. Rodzinę, jako swoistą wspólnotę ludzi tworzy wspólnota kulturowa (tradycje, zwyczaje, styl życia, normy moralne), wspólnota zamieszkania (dom rodzinny z całą swoją atmosferą i klimatem życia rodzinnego), wspólnota majątkowa (warunki materialne, mieszkaniowe, wspólna

⁵⁰ A. Minkiewicz, *Kryzys więzi rodzinnych i niektóre jego konsekwencje społeczne i kulturowe*, [w:] *Rodzina – jej funkcje przystosowawcze i ochronne*, Warszawa 1995.

własność majątkowa), wspólnota emocjonalna, wychowawcza, opiekuńcza – czyli wspólnota życia⁵¹.

Wymienione elementy, budujące wspólnotę rodziny, dotyczą przede wszystkim rodzin pełnych, ale są istotne także w rodzinach rozłączonych. Mimo rozłąki pozostają one jednością, całością, wspólnotą we wszystkich wymienionych zakresach. Jej członków łączą liczne więzi, w tym najważniejsze – więzi rodzinne. „Więź rodzinna jest wypadkową wewnętrznych i zewnętrznych sił istniejących w grupie rodzinnej i działających na jej członków. Siły te wynikają ze związku małżeńskiego, ze świadomości związków genetycznych, przeżyć emocjonalnych, stosunków zależności, współistnienia, postaw wobec uwarunkowań społecznych, kulturowych i gospodarczych, w których żyje dana rodzina, z czynników prawnych, religijnych i obyczajowych”⁵². Siły tworzące więź rodzinną wynikają między innymi z istoty małżeństwa. W przypadku rodzin stale niepełnych nie dotyczy ona teraźniejszości lecz związana jest ze wspomnieniami, wspólnymi przeżyciami. W przypadku rodzin czasowo niepełnych związana jest również z jakością życia przed rozstaniem⁵³, a także z czasem rozłąki oraz rodzajem kontaktów pomiędzy rozłączonymi osobami.

W rozdziale tym zwracam szczególną uwagę na relacje pomiędzy nieobecnyimi rodzicami a dziećmi. Zakładam, że relacje te są zróżnicowane, gdyż są uwarunkowane wieloma czynnikami. Te z kolei związane są z sytuacją rodzinną przed wyjazdem rodzica, na którą składa się przede wszystkim korzystna bądź niekorzystna atmosfera życia rodzinnego. Odnoszą się też do tych elementów życia rodzinnego podczas rozłąki, które pozwalają utrzymać silne więzi pomiędzy rozłączonymi rodzicami i dziećmi.

Wyróżniam:

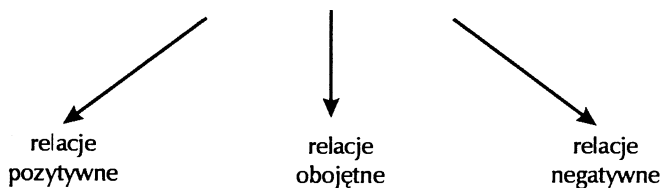
- relacje pozytywne – pozytywny stosunek dzieci wobec nieobecnych rodziców; zainteresowanie nieobecnych rodziców wszystkimi aspektami życia dzieci; częste i zróżnicowane kontakty

⁵¹ J. Izdebska, *Rodzina, dziecko, telewizja*, Białystok 1996.

⁵² L. Dyczewski, *Rodzina–społeczeństwo–państwo*, Lublin 1994.

⁵³ Patrz: cytowane wyniki badań prowadzonych przez A. Lasik, s. 14.

Charakter relacji pomiędzy dziećmi a nieobecnymi rodzicami w warunkach rozłączonych



między nimi; pozytywne relacje pomiędzy rozłączonymi małżonkami;

- relacje obojętne – ambiwalentny stosunek dzieci wobec nieobecnych rodziców; selektywne (wybiórcze) zainteresowanie nieobecnych rodziców sytuacją życiową dzieci; rzadkie i mało zróżnicowane kontakty między dziećmi a rodzicami; zróżnicowane (z przewagą obojętnych lub negatywnych) relacje pomiędzy małżonkami;
- relacje negatywne – negatywny stosunek dzieci wobec nieobecnych rodziców; brak zainteresowania rodziców sytuacją życiową dzieci; negatywne relacje pomiędzy rodzicami dziecka; porzucenie rodziny przez nieobecnych rodziców.

W rodzinach, w których obowiązki rodzicielskie pełni jeden rodzic, utrzymanie dobrych więzi z nieobecnym ojcem lub matką jest więc niezbędne. Zwłaszcza, że jeżeli małżonkowie dobrze sobie radzą w trudnych sytuacjach, stanowią dla dziecka wzorzec konstruktywnego rozwiązywania problemów⁵⁴. O charakterze relacji dziecka z nieobecnym rodzicem świadczą między innymi opinie rodziców – opiekunów dotyczące kontaktów między dziećmi a nieobecnymi ojcami lub matkami. Połowa dorosłych uważa, że relacje (tutaj rozpatrywane jako więzi emocjonalne) między dziećmi i rodzicami pozostającymi za granicą uległy osłabieniu lub nawet całkowitemu zerwaniu. Świadczą o tym następujące wypowiedzi: „rozłąka przyczyniła się do całkowitej utraty kontaktów”; „zdarza się nawet, że wnuk nie chce rozmawiać z matką”.

⁵⁴ Szerzej patrz: B. Lachowska, *Szczęśliwe dzieciństwo – uwarunkowania rodzinne*, [w:] D. Karnas-Biela (red.), *Oblicza dzieciństwa*, Lublin 2001.

Z kolei jedna trzecia dorosłych uważa, że więzi łączące dziecko z nieobecnym rodzicem pogłębiły się. Badane osoby z tej grupy zauważyły na przykład, że: „rozłąka przyczyniła się do większej tęsknoty i poszanowania”; „rozłąka przyczyniła się do poprawienia kontaktów z córką, która była krytykowana przez męża, teraz gdy nie widzą się, są dla siebie mili (robią prezenty, córka przesyła kartki i chętnie z nim rozmawia przez telefon, tęskni za nim, czego wcześniej, gdy był nie okazywała, a nawet ciągle spodziewała się kolejnej krytyki)”. Niektórzy rodzice i opiekunowie nie zauważyli żadnych istotnych zmian w stosunkach rodzinnych. Potwierdzają to wypowiedzi: „nie widzę zmiany”; „trudno określić, gdyż praktycznie dziecko nie zna ojca poza zdjęciami, kasetami magnetowidowymi i rozmowami telefonicznymi”.

Zakres wiedzy dotyczącej codziennego życia własnych dzieci podczas rozłąki jest ograniczony. Brak stałego, codziennego kontaktu, rozmów, uczestniczenia w wydarzeniach, przygotowaniach do następnego dnia powoduje, że rodzice i dzieci stopniowo oddalają się od siebie. Wprawdzie z wypowiedzi 77% badanych dorosłych wynika, że nieobecni rodzice interesują się sytuacją dziecka, tj. sytuacją materialną, szkolną, zdrowotną, opiekuńczo-wychowawczą, to jednak pozostali rodzice uważają, że ich współmałżonkowie interesują się tylko wybranymi aspektami życia dziecka. Są to najczęściej rodzice długo-trwale przebywający za granicą i ci, którzy (jak sądzę) wyjazd traktują jako oderwanie się od uciążliwych obowiązków rodzinnych. Wśród nich można wyodrębnić grupę rodziców – dosyć nieliczną, którzy zerwali kontakt z rodziną i nie interesują się jej losami.

Próbując określić relacje pomiędzy rozłączonymi dziećmi a rodzicami, należy także uwzględnić relacje pomiędzy samymi dorosłymi. Pozytywnie korzystnie oddziałują na relacje dorosły – dziecko i dwrotnie, im bardziej negatywny stosunek rodzica – opiekuna wobec nieobecnego współmałżonka – tym bardziej komplikują się relacje pomiędzy dzieckiem a drugim rodzicem. Jeżeli rodzic – opiekun akceptuje nieobecność współmałżonka, to potrafi jednocześnie wspierać dzieci, łagodzić ich rozterki, tęsknotę, niezadowolenie z rozłąki. Dlatego w znacznym stopniu relacje pomiędzy rozłączonymi małżonkami warunkują sposób odczuwania rozłąki z rodzicem przez dzieci (a tym

samym relacje pomiędzy nimi). Wyjazd jednego z rodziców zawsze jest przyczyną zmian w stosunkach pomiędzy rodzicami i nie zawsze są to zmiany negatywne. Z cytowanych badań wynika, że jedna trzecia badanych kobiet uważa, że więzi pomiędzy nimi a mężami poprawiły się po wyjeździe. Oto niektóre wypowiedzi:

„– rozłąka ze współmałżonkiem przyczyniła się do zawiązania silniejszych więzi między nami”;

„– rozłąka wzmocniła bliskość emocjonalną. Ludzie, którzy długo się nie widzą koloryzują swoje cechy i bardzo za sobą tęsknią. Dużo rozmawiamy o byle czym, na co nigdy nie było czasu”.

Wypowiedzi te świadczą o pogłębieniu się więzi pomiędzy małżonkami. Słowa te wywołane zostały zapewne tęsknotą, refleksjami dotyczącymi ich wspólnego życia, w którym wcześniej brakowało czasu na pielęgnowanie uczuć.

Tylko nieliczni badani nie zauważają żadnych zmian na skutek rozłąki. Są to jednak osoby, których współmałżonkowie dosyć często przyjeżdżają do Polski. Twierdzą – „jest tak, jak było poprzednio” lub – „cały czas jesteśmy w kontakcie”.

Zdaniem jednej trzeciej wypowiadających się dorosłych, podczas rozłąki nastąpiło osłabienie kontaktów między małżonkami. W tej grupie są też rodziny, które formalnie rozpadły się na skutek długotrwałej rozłąki. Możemy tu mówić o rozpadzie więzi emocjonalnej. Zdaniem J. Rostowskiego „więź emocjonalna świadczy o wzajemnym przywiązaniu partnerów do siebie, przejawiającym się głównie w traktowaniu związku małżeńskiego jako trwałego, jedyne często niezastąpionego, lub wykluczającego jakąkolwiek alternatywę”⁵⁵. Ich współmałżonkowie twierdzili, że: „po wyjeździe za granicę stracił zainteresowanie rodziną”; „przypuszczam, że zbyt długa rozłąka z dzieckiem spowodowała zanik uczuć i zainteresowań”; „nie kontaktuje się z nimi, a nawet zablokował numer swojego telefonu”.

⁵⁵ J. Rostowski, *Poziom podobieństwa cech osobowości partnerów jako uwarunkowanie dobrego związku małżeńskiego*, [w:] L. Niebrzydowski, *Psychologia przyjaźni i otwartości*, Łódź 1992, s. 41.

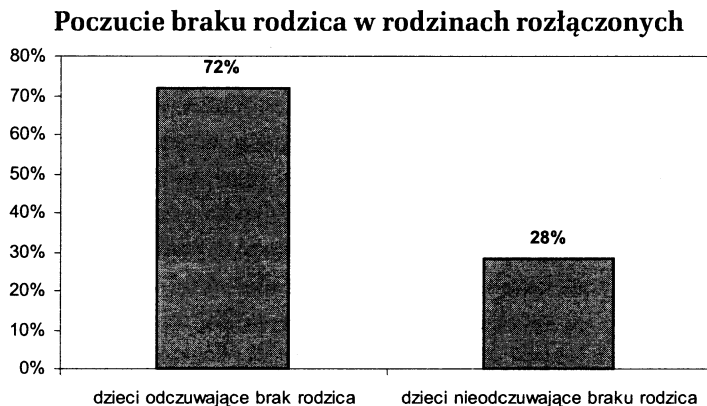
Na jakość relacji pomiędzy małżonkami zasadniczy wpływ wywiera czas nieobecności rodzica. Najczęściej na wzmocnienie się więzi pomiędzy małżonkami zwracały uwagę kobiety z rodzin rozłączonych od roku do trzech lat (im krótszy jest czas rozłąki tym częściej pojawiają się takie opinie). Zapewne powodem jest ustabilizowanie życia rodzinnego po opuszczeniu przez rodzica domu. Rodzina miała czas na przystosowanie się do nowych warunków, przyzwyczajenie do nowej sytuacji. Przywiązanie, tęsknota, poczucie obowiązku wobec rodziny jest jeszcze wyraźne, silne. Rodzina zaczyna też odczuwać stabilizację materialną, poczucie bezpieczeństwa materialnego, co rzutuje na relacje małżeńskie. Natomiast na osłabienie kontaktów najczęściej wskazywali ci, których współmałżonkowie przebywają za granicą ponad 5 lat. Tak długotrwała rozłąka niewątpliwie powoduje osłabienie więzi małżeńskich. Są to rodziny zagrożone rozpadem, lub rozpad ten już nastąpił. W wielu rodzinach, pomimo osłabienia kontaktów pomiędzy małżonkami, niezadowolenia z rozłąki, nie wszyscy pragną, by małżonek wrócił do Polski. Ponad połowa rodziców uważa, że ich współmałżonek powinien pozostać jeszcze za granicą. Główną przyczyną jest pomoc finansowa mająca źródło w pracy za granicą.

Długotrwała nieobecność rodzica w domu rzutuje na postrzeganie go przez dziecko. R. Grochocińska zauważa, że rozłąka, jako przestrzenne oraz czasowe oddalenie się bliskich sobie ludzi, powoduje szereg przeżyć oraz postaw psychicznych. W wyniku fizycznego oddalenia, utrzymywanej korespondencji (...) oraz w zależności od stopnia wzajemnego powiązania członków rodziny, skali uczuć, treści oraz intensywność doświadczanych przeżyć ulega stałej zmianie. Do doświadczanych przeżyć psychicznych (...) należy między innymi tęsknota, poczucie osamotnienia, opuszczenia, pustki oraz inne stany duchowe⁵⁶. Tę opinię potwierdzają cytowane wyniki badań.

Wynika z nich, że większość dzieci (72%) odczuwa brak rodzica. Twierdzą, że jego nieobecności doświadczają w następujących sytuacjach: „wtedy, gdy coś nie idzie po mojej myśli”; „kiedy widzę inne rodziny

⁵⁶ R. Grochocińska, *Życie dziecka w warunkach tymczasowej i stałej separacji matki i ojca*, Gdańsk, 1992, s.44

i widzę jak wielka jest ich miłość do siebie; najczęściej, gdy leżę w łóżku i rozmyślam nad poważnymi sprawami, z którymi jest mi ciężko się borykać”; „gdy jest brak pieniędzy na utrzymanie się do końca miesiąca”; „gdy kładę się spać”; „na świętach lub na urodzinach i na co dzień”; „zwłaszcza w czasie świąt, gdyż są to święta rodzinne, a moja rodzina nie jest pełna”; „zawsze, ponieważ bez taty rodzina nie jest pełna, ale mama stara się temu zapobiec”; „prawie zawsze”.



Źródło: badania własne.

Z badań wynika także, że wprawdzie przeważająca większość dzieci wyraźnie odczuwa nieobecność rodzica, to jedna trzecia nie tęskni za nim. Twierdzą: „nie tęsknię, bo mam kolegę i z nim się bawię”; „nie tęsknię dlatego, że minęło dopiero trzy miesiące”; „ponieważ już od małego dziecka ojciec nie mieszkał ze mną i jestem już do tego przyzwyczajona; nie, ponieważ już się do tego przyzwyczaiłam”.

Można wyodrębnić trzy grupy przyczyn powodujących obojętność dzieci wobec nieobecności rodziców. Po pierwsze – rozłąka jest krótka, więc dzieci akceptują nieobecność rodzica, nie zauważają negatywnych konsekwencji. Po drugie – rodzic przebywa za granicą tak długo, że dzieci nie mają punktu odniesienia do rodziny pełnej, bo jej nie pamiętają. Kolejnym powodem – trzecim jest wiek dzieci. Najczęściej brak rodzica odczuwają dzieci w wieku szkolnym (uczniowie szkół podstawowych). Rzadziej tęsknotę odczuwają dzieci starsze tj. 16-18-

-letnie. Wynika to zapewne z ich przyzwyczajenia do sytuacji rodziny, gdyż ich rodzice zwykle przebywają za granicą dłużej niż rodzice młodszych dziećmi. Ponadto dzieci w starszym wieku (w porównaniu z młodszymi) więcej czasu spędzają z rówieśnikami, mają przyjaciół, sympatie. Sądzę, że tego typu kontakty, szersze zainteresowania, większa świadomość potrzeb materialnych rodziny kompensują brak rodzica.

Niektóre dzieci zauważają zarówno korzyści, jak i straty wynikające z pobytu rodzica za granicą. Zadowolone są najczęściej z podwyższenia statusu materialnego rodziny, jednakże martwią się nieobecnością rodzica, odczuwają jego brak. Oto przykładowe wypowiedzi: „byłem na wakacjach u taty, ale bardzo za nim tęsknię”; „są pieniądze, tęsknię”; „poprawiła się sytuacja finansowa, ale mało się widzimy”; „nasza sytuacja materialna polepszyła się, ale nie widziałam taty od 4 lat”.

Również dorośli członkowie badanych rodzin zauważają korzyści i straty wynikające z pobytu współmałżonka i rodzica za granicą. Większość zauważa korzyści materialne. Tylko niektóre osoby zwróciły uwagę na korzyści, które określam jako pozamaterialne. Są to: „spokój w domu”; „mocniej się kochamy, rozumiemy potrzeby drugiej osoby, wiemy co to rozłąka, jak bardzo ważna jest rodzina”; „posiadanie pracy”; „córką na pewno zapomniała o stosunkach (złych) z ojcem, ja uświadomiłam sobie jak bardzo to małżeństwo mnie zmieniło, mąż z rozmów prowadzonych wydorósł, spełnił się jako typowy mąż, który potrafi utrzymać rodzinę”; „dla mnie była to duża i poważna szkoła życia. Sama musiałam podołać wszystkiemu, wychować czworo dzieci, rozwiązać wiele problemów, zrozumieć, że liczyć można tylko na siebie; mąż nauczył się prac, gotować, sprzątać. Mam wrażenie, że tęsknota męża świadczy o miłości do mnie i do dziecka – większej i dojralszej niż przed wyjazdem”; „jedynie to, że dzieci i ja mogłyśmy zwiedzić USA wyjeżdżając tam wspólnie”.

Z powyższych wypowiedzi wynika, że pozamaterialne konsekwencje wyjazdu rodzica za granicę dotyczą różnych sfer życia osobistego i rodzinnego. Jest to:

- pogłębienie więzi uczuciowych pomiędzy małżonkami,
- większa samodzielność samotnych rodziców,
- większa samodzielność i odpowiedzialność niektórych dzieci,

- wyjazd za granicę w celach turystycznych,
- odzyskanie poczucia bezpieczeństwa w domu rodzinnym.

Tylko niektórzy pragną powrotu małżonka – rodzica do domu. Oto niektóre wypowiedzi: „dziecko jest chore, nerwowe a ja nie daję sobie rady z nadmiarem obowiązków”; „dłuższa rozłąka może spowodować rozpad rodziny”; „niczego nam już nie brakuje”; „ja i dzieci potrzebujemy go”; „oboje rodzice powinni zajmować się dzieckiem; cierpią na tym szczególnie dzieci”; „nie radzimy sobie z wychowaniem wnuka”. Osoby te uważają ponadto, że wyjazd współmałżonka przyniósł raczej straty niż korzyści. Twierdzą, że: „ubolewam cały czas nad tym, że dzieci wychowywały się bez ojca”; „nastąpiło osłabienie więzi rodzicielskich. Dziecko ma poczucie krzywdy”; „brak uczuć – tęsknota dzieci za ojcem”; „nastąpił rozpad rodziny”; „matka pozostawiła dziecko, gdy miał półtora roku, brak jej spowodował poważne zaburzenia w psychice” – wypowiedź babci dziecka; „dzieci nie ufają mu i innym”; „dla mnie brak męża, towarzysza i oparcia, dla dzieci ojca. Dzieci nie miały ojcowskiej dyscypliny”; „żyję sama, a dzieci często szukają bratniej duszy wśród znajomych rodzin. Straciłam zdrowie, czuję się mniej do wartościowana przez innych”.

Wymienione wypowiedzi osób dorosłych wskazują, że nieobecność rodziców (najczęściej ojców, gdyż wypowiadały się głównie kobiety) spowodowała liczne, niekorzystne konsekwencje, np. osłabienie więzi między dorosłymi oraz między nieobecnymi rodzicami a dziećmi, rozpad rodziny, zaburzenia emocjonalne dzieci, brak oparcia w codziennym życiu, samotność. Wypowiedzi te świadczą o zaburzonych relacjach pomiędzy małżonkami, ale też pomiędzy nieobecnymi rodzicami a dziećmi. Świadczą o zaniku więzi pomiędzy bliskimi sobie osobami przed rozłąką. „Rodzina jest tylko wtedy rodziną prawdziwą, gdy łączą ją bezpośrednie ścisłe więzy i całość życia. Charakter tych więzów ich całość, decyduje o jakości rodziny. Fakt, że rodzinę łączy wspólne życie, nie oznacza, że członkowie muszą bez przerwy przebywać z sobą (...) ale wszystkie sprawy, przeżywane poza domem, mają dla rodziny znaczenie” – podkreśla M. Braun-Gałkowska⁵⁷.

⁵⁷ M. Braun-Gałkowska, *Psychologia domowa*, Olsztyn 1985, s. 16.

Długotrwała rozłąka rodziny z rodzicem wprowadza wiele zmian w panujących dotychczas stosunkach rodzinnych. Zmianie ulegają więzi między małżonkami i dziećmi, co ma istotny wpływ na relacje pomiędzy nimi. Brak jednego rodzica prowadzi do zmian w zachowaniu poszczególnych członków rodziny. Samotna matka, ojciec musi sprawować rolę nie tylko swoją, ale i nauczyć się zadań nieobecnego współmałżonka. Może prowadzić to do wielu zaburzeń i nieporozumień w życiu rodzinnym (także po powrocie rodzica). Przerwa w bezpośrednich kontaktach może spowodować rozluźnienie, bądź też zerwanie więzi rodzinnych. Jednak umiejętne radzenie sobie w sytuacji w jakiej znalazła się rodzina, tzn. dbałość o częsty i bezpośredni (w miarę możliwości) kontakt, zainteresowanie wszystkimi sferami życia rodziny, niewydłużanie czasu nieobecności rodzica może spowodować, że relacje pomiędzy poszczególnymi osobami w rodzinie pozostaną niezmienione lub nawet wzmocnione.

Bibliografia

1. Auleytner J., K. Głąbicka, *Polityka społeczna*, Warszawa 2000.
2. Balcerzak-Paradowska B., *Wpływ okresowej migracji małżonków na warunki życia rodziny*, [w:] „Problemy Rodziny” 1994, nr 5.
3. Bartz B., *Idea wielokulturowego wychowania w nowoczesnych społeczeństwach*, Radom 1997.
4. Braun-Gałkowska M., *Psychologia domowa*, Olsztyn 1985.
5. Brągiel J., *Wychowanie w rodzinie niepełnej*, Opole 1990.
6. Cudak H. (red.), *Rodzina polska u progu XXI wieku*, Łowicz 1997.
7. Danilewicz W. T., Izdebska J., Krzesińska-Żach B., *Pomoc dziecku i rodzinie w środowisku lokalnym*, Białystok 1999.
8. Danilewicz W. T., *Problemy rodzin czasowo niepełnych ze względu na długotrwały pobyt rodziców za granicą*, [w:] E. Marynowicz-Hetka, J. Piekarski, E. Cyrańska, *Pedagogika społeczna jako dyscyplina akademicka*, Łódź 1998
9. Danilewicz W. T. , *Rodzina a skutki migracji zagranicznych*, [w:] J. Nikitorowicz, M. Sobecki (red.), *Edukacja międzykulturowa w wymiarze instytucjonalnym*, Białystok 1999.
10. Danilewicz W., Izdebska J., Krzesińska-Żach B., *Pomoc dziecku i rodzinie w środowisku lokalnym. Materiały pomocnicze dla studentów studiów pedagogicznych*, Białystok 1999.
11. Danilewicz W.T., *Společno-wychowawcze konsekwencje zarobkowych wyjazdów rodziców za granicę*, [w:] T. Lewowicki (red.), *Rodzina – wielokulturowość – wychowanie*, Opole 2000.
12. Danilewicz W.T., *Więź rodzinna jako czynnik integracji rodziny niepełnej*, [w:] M. Cichosz, E. Trempała (red.), *Pedagogika społeczna, tradycja, teraźniejszość, nowe wyzwania*, Bydgoszcz 2001.
13. Dymara B., *Dziecko w świecie rodziny*, Kraków 1998.
14. Głaz S., *Rodzina. Biologiczne i psychologiczne podstawy jej funkcjonowania*, Kraków 1996.
15. Golinowska S., Marek E., Rajkiewicz A., *Procesy migracyjne w Polsce w latach 1990-1995*, Warszawa 1998.
16. Grochocińska R., *Psychospołeczna sytuacja dzieci w rodzinach rozbitych*, Gdańsk 1990.
17. Hurlock E., *Rozwój dziecka*, Warszawa 1986.
18. Izdebska J., *Rodzina, dziecko, telewizja. Szanse wychowawcze i zagrożenia telewizji*, Białystok 1996.
19. Izdebska J., *Dziecko w rodzinie u progu XXI wieku. Niepokoje i nadzieje*, Białystok 2000.
20. Janiszewski L., *Rodzina marynarzy i rybaków morskich, Studium socjologiczne*, Warszawa –Poznań 1976.
21. Janiszewski L., *Sukces małżeński w rodzinach marynarskich*, Poznań 1986.

22. Jaźwińska E, Okólski M., *Ludzie na huśtawce. Migracje między peryferiami Polski i Zachodu*, Warszawa 2001.
23. Kawula S., Brągiel J., Janke A., *Pedagogika rodziny*, Toruń 1997.
24. Kawula S., *Człowiek w relacjach socjopedagogicznych*, Toruń 1999.
25. Korczyńska J., *Indywidualne motywy okresowych wyjazdów zarobkowych za granicę w świetle funkcjonowania rodziny*, [w:] „Polityka Społeczna” 2000, nr 5-6.
26. Kozdrowicz E., *Sytuacja dziecka w rodzinie matki samotnej*, Warszawa 1989.
27. Kwak A., *Rodzina i jej przemiany*, Warszawa 1994.
28. Lachowska B, Grygielski M., *W świecie dziecka*, Lublin 1999.
29. Latuch M., *Dylematy i problemy współczesnych migracji zagranicznych w Polsce*, [w:] *Współczesne migracje i metodyka ich badania*, Warszawa 1989.
30. Maciaszkowa J., *Z teorii i praktyki pedagogiki opiekuńczej*, Warszawa 1995.
31. Majkowski W., *Czynniki dezintegracji współczesnej polskiej rodziny*, Kraków 1999.
32. Maryański M., *Migracje w świecie*, Warszawa 1984.
33. Marynowicz-Hetka E., *Praca socjalno-wychowawcza z rodziną niepełną*, Warszawa 1984.
34. Misiak W. (red.), *Nowa emigracja a wyjazdy zarobkowe*, Wrocław 1991.
35. Niebrzydowski L., *Psychologia przyjaźni i otwartości*, Łódź 1992.
36. Olszewska-Baka G., Pytko L. (red.), *Pomoc rodzinie*, Białystok 1999.
37. Pielka J., *Rodzina samotnej matki jak środowisko wychowawcze*, Katowice 1983.
38. Rajkiewicz A. (red.), *Zewnętrzne migracje zarobkowe we współczesnej Polsce*, Włocławek 2000.
39. Przeclawska A., *Relacje między ludźmi jako przedmiot badań pedagogicznych*, Warszawa 1993.
40. Rembowski J., *Więź uczuciowa w rodzinie*, Warszawa 1992.
41. Smolińska-Theiss B., *Dzieciństwo w małym mieście*, Warszawa 1993.
42. Stpicyński T., *Polacy w świecie GUS*, Warszawa 1992.
43. Syrek E., *Współczesne zagrożenia w strukturach społecznych*, Katowice 1993.
44. Tarnowska-Jakóbiec U., *Rodziny marynarzy i rybaków dalekomorskich jako środowisko wychowawcze*, Szczecin 1998.
45. Tyszkowa M., *Rozwój dziecka w rodzinie i poza rodziną*, Warszawa 1985.
46. Ziemska M. (red.), *Rodzina współczesna*, Warszawa 1999.